

Sygn. akt VII Ka 504/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Adam Synakiewicz (spr.)

Sędziowie SO Bogusław Zając

SO Beata Jarosz

Protokolant st. sekr. sądowy Renata Koziół

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Myszkowie Aleksandra Zająca

po rozpoznaniu dnia 23 sierpnia 2016 roku sprawy

A. S. (1) urodz. (...) w S.

syna F. i M. oskarżonego o czyny z art. 234 k.k. oraz z art. 233 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myszkowie

z dnia 22 marca 2016 roku sygn. akt II K 250/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Myszkowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VII Ka 504/16

UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 4 grudnia 2013 roku w Komisariacie Policji w K. w sprawie L.dz. Kp 2913/13 fałszywie oskarżył H. F. o wykroczenie spowodowania przez niego zagrożenia w ruchu drogowym w dniu 27 września 2013 roku, tj. o czyn z art. 234 k.k.

II. w dniu 21 lipca 2014 roku przed Sądem Rejonowym w Myszkowie w sprawie sygn. II W 871/13 będąc uprzednio uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznania złożył nieprawdziwe zeznania odnośnie uprzedniej karalności za przestępstwa kradzieży i rozboju H. F. oraz, że nie cofał ciągnikiem w dniu 27 września 2013 roku w celu doprowadzenia do kolizji drogowej, tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016 roku, wydanym w sprawie II K 250/15, Sąd Rejonowy w Myszkowie orzekł: 1) na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umarza postępowanie wszczęte przeciwko oskarżonemu A. S. (1) o to, że w dniu 21 lipca 2014 roku składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Myszkowie w sprawie o sygn. II W 871/13 i będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznał nieprawdę odnośnie tego, że nie cofał ciągnikiem w dniu 27 września 2013 roku tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. – z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu; 2) na mocy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnia oskarżonego A. S. (1) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie I, tj. przestępstwa z art. 234 k.k.

3) na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze i § 14 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. R. kwotę 723,24 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu; 4) na mocy art. 632 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje na niekorzyść oskarżonego wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając to orzeczenie w całości.

Prokurator zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym uznaniu, iż zarzucany oskarżonemu czyn z art. 234 k.k. nie zawiera znamion czynu zabronionego, albowiem fałszywe zeznanie musi odnieść się do faktów, a nie ich ocen, w następstwie czego niesłusznie uniewinniono go od jego popełnienia;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na błędnym uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 233 § 1 k.k. jest znikomy, za czym przemawia tło całej sprawy, a w szczególności wieloletni konflikt pomiędzy stronami, rzutujący na ich codzienne funkcjonowanie i kondycję psychiczną, wywołujący emocje, które znajdują odzwierciedlenie w postawach obu stron tego konfliktu i składanych przed sądem oświadczeniach w wielu toczących się pomiędzy nimi postępowaniach karnych, co skutkowało niesłusznym umorzeniem postępowania na tej podstawie.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu za ich popełnienie kar wnioskowanych przez oskarżyciela publicznego na rozprawie.

W apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzucono:

1) odnośnie czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia tj. przestępstwa z art. 234 k.k.: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż czyn oskarżonego polegający na fałszywym oskarżeniu H. F. o spowodowanie wykroczenia, nie zawiera znamion czynu zabronionego, podczas gdy fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie wykroczenia, zawsze odnosi się do faktów, a nie do ocen, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego A. S. (1) od zarzucanego mu czynu z art. 234 k.k.;

2) odnośnie czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia tj. przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający bezpośredni wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegający na błędnym uznaniu, iż zachowanie oskarżonego A. S. (1), polegające na świadomym i celowym złożeniu nieprawdziwego zeznania dotyczącego cofania ciągnikiem w celu spowodowania kolizji drogowej, zawiera znikomy społeczny stopień szkodliwości czynu, co skutkowało niesłusznym umorzeniem postępowania.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelacje obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy i zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Obie apelacje okazały się zasadne, a ich wniesienie doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżący słusznie bowiem zarzucili, że przedmiotowe

rozstrzygnięcie w zakresie obu przestępstw zarzucanych A. S. (1) zostało wydane w oparciu o błędne ustalenia faktyczne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tej części zaskarżonego wyroku, którym oskarżonego uniewinniono od popełnienia występku z art. 234 k.k., co do zasady należało zgodzić się z Sądem I instancji, iż przedmiotem fałszywego oskarżenia jest podanie nieprawdziwych faktów w zakresie zachowania innej osoby, stanowiących zgodnie z relacją sprawcy (oskarżającego) przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne. Tym samym, jak prawidłowo zaakcentował Sąd I instancji, art. 234 k.k. nie penalizuje wypowiedzi przybierających stricte postaci opinii. Rzecz jednak w tym, że jak słusznie podnoszą obaj skarżący w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie było podstaw do przyjęcia, że oskarżony A. S. (1) w dniu 4 grudnia 2013 roku wyraził jedynie swego rodzaju opinię czy też ocenę, o treści dotyczącej spowodowania przez H. F. zagrożenia w ruchu drogowym w dniu 27 września 2013 roku. Argumentacja przyjęta w tym zakresie przez Sąd Rejonowy okazała się nieprzekonująca, sprzeczna z zasadami logiki, a także poczyniona w oderwaniu od pozostałego, poza wyjaśnieniami oskarżonego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że przestępstwo z art. 234 k.k. ma charakter formalny, a zatem dla jego bytu istotne jest wyłącznie „fałszywe oskarżenie” innej osoby przez sprawcę o jeden z czynów zabronionych lub delikt dyscyplinarny, przed organem wymienionym w tym przepisie. Bez znaczenia jest natomiast w takim zakresie, czy wobec owej fałszywie oskarżonej osoby zostaje następnie wszczęte jakieś postępowanie lub czy w następstwie takiego postępowania zapadnie w stosunku do niej niekorzystne rozstrzygnięcie. Stąd też za całkowicie nietrafną należało uznać argumentację Sądu I instancji dotyczącą tego, co w konsekwencji zachowania oskarżonego następnie zarzucono H. F. w toku czynności wyjaśniających prowadzonych w sprawie L.dz. Kp 2913/13 oraz o co został w dalszej kolejności obwiniony w sprawie Sądu Rejonowego w Myszkowie o sygnaturze akt II W 871/13. Przy takim sposobie rozumowania w istocie o bycie przestępstwa z art. 234 k.k. nie decydowałoby zachowanie jego sprawcy tylko czynności podejmowane w jego następstwie przez organy ścigania.

Po wtóre, rozpoznający sprawę w I instancji Sąd Rejonowy w istocie niezasadnie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że ten ostatni jedynie „zdecydował się zawiadomić Policję o faktach jakie miały miejsce na drodze w dniu 27 września 2013 roku, nie wiedząc co Policja dalej z tym zrobi”. Powyższe stanowisko Sądu, pomija przede wszystkim treść wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie, w których przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 234 k.k. Sąd Rejonowy zrelacjonował wprawdzie ich treść w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, następnie jednak nie odniósł się do nich i nie ocenił tak istotnej zmiany stanowiska procesowego A. F.. Nadto, przyjęta u podstaw zaskarżonego wyroku konstrukcja, jakoby oskarżony złożył zawiadomienie przeciwko pokrzywdzonemu bez jakichkolwiek intencji w tym zakresie, pozostaje w sprzeczności do obszernie przedstawionej w dalszej części uzasadnienia okoliczności w postaci konfliktu, jaki od pewnego czasu istnieje pomiędzy oboma mężczyznami. W ramach tego konfliktu oskarżony, jak wynika to chociażby z wykazu przedstawionego przez prokuratora na rozprawie głównej w dniu 15 grudnia 2015 roku, wielokrotnie zawiadamiał – jako pokrzywdzony o różnego rodzaju zachowaniach H. F., które miały zostać podjęte na jego niekorzyść. Tezie przyjętej przez Sąd Rejonowy przeczy również w dość istotny sposób okoliczność, że oskarżony zdecydował się zawiadomić o stworzeniu przez pokrzywdzonego zagrożenia w ruchu drogowym po ponad dwóch miesiącach od momentu, kiedy zdarzenie miało to mieć miejsce. Wskazane okoliczność, a także treść zeznań, które następnie składał A. S. (1) w sprawie II W 871/13, świadczy więc, że zawiadamiając o popełnieniu przez H. F. wykroczenia działał on intencjonalnie, w celu spowodowania dla tego ostatniego negatywnych konsekwencji prawnych.

Niezależnie od powyższego należało zauważyć, iż Sąd Rejonowy prawidłowo dostrzegł, że z protokołu ustnego zawiadomienia o wykroczeniu z dnia 4 grudnia 2013 roku wynika w istocie, że A. S. (1) oskarżył wówczas H. F. o niezasadne używanie sygnałów dźwiękowych, a zatem o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Oskarżenie to zaś, w związku chociażby z treścią nagrania obrazującego zachowania, jakie w dniu 27 września 2013 roku podejmował na drodze publicznej kierujący ciągnikiem rolniczym A. S. (1), było niewątpliwie nieprawdziwe. Nie można już jednak zgodzić się z dalszą argumentacją tego

Sądu, że przyjęcie takiego ustalenia w opisie czynu przypisanego stanowiłoby wyjście poza granice oskarżenia w niniejszej sprawie.

W tym miejscu wypada wspomnieć, choć jest to truizmem, że granice oskarżenia w procesie karnym wyznacza zawarte w skardze oskarżyciela zdarzenie faktyczne („historyczne”), które posiada szerszy zakres znaczeniowy niż pojęcie „czyn”. Sąd rozpoznający sprawę karną jest zatem związany ramami tego zdarzenia, a nie jego opisem czy kwalifikacją prawną nadaną mu przez oskarżyciela. W konsekwencji, jest on uprawniony do odmiennego, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, opisanego tego zdarzenia, także w zakresie jego elementów strony przedmiotowej, z którymi wiąże zaistnienie czynu zabronionego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, III KK 366/10, OSNKW 2011/6/51). W niniejszej sprawie oskarżonemu zarzucono oskarżonemu, że „w dniu 4 grudnia 2013 roku w Komisariacie Policji w M. w sprawie L.dz. Kp 2913/13 fałszywie oskarżył H. F. o wykroczenie spowodowania przez niego zagrożenia ruchu drogowego w dniu 27 września 2013 roku”. Zdarzeniem historycznym przedstawionym w akcie oskarżenia były więc zachowania podjęte przez A. S. (1) w trakcie składania zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia i całość treści, które wypowiadał wówczas wobec funkcjonariusza Policji odbierającego jego oświadczenia, a nie jak zdaje się przyjmować Sąd Rejonowy, tylko te z nich, które dotyczyły początkowej wypowiedzi o „stworzeniu zagrożenia w ruchu drogowym”. Argumentacja przyjęta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, błędna z naprowadzonych wyżej powodów, prowadziłaby zatem do konkluzji, że Sąd nie jest związany granicami owego zdarzenia historycznego, tylko właśnie jego opisem. Z uwagi na wadliwość ustaleń faktycznych, połączonych z niewłaściwą oceną prawną zasygnalizowanych wyżej okoliczności, zaskarżony wyrok w zakresie uniewinniającym oskarżonego od pierwszego z zarzucanych mu przestępstw należało uznać za orzeczenie wadliwe.

Podobny wniosek należało wysnuć w zakresie tego fragmentu rozstrzygnięcia Sądu I instancji, w którym doszło do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. Przed przedstawieniem powodów, dla których także tą część orzeczenia uznano za nieprawidłową, należało jednak odnieść się do kwestii natury procesowej, związanej z zakresem zaskarżenia, a zatem i zakresem orzekania w niniejszym postępowaniu apelacyjnym. Stosownie do znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 433 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku (art. 36 pkt 2 ustawy z 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw) sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę granicach zaskarżenia, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. W przypadku wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego przez podmioty kwalifikowane, tj. oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, zakres orzekania w postępowaniu odwoławczym wyznaczają również zarzuty podniesione w środku odwoławczym przez takich skarżących (art. 434 § 1 k.p.k.).

W analizowanym przypadku miało to o tyle znaczenie, że w odniesieniu do zarzutu z art. 233 § 1 k.k. Sąd Rejonowy podjął rozstrzygnięcie dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, w istocie uniewinnił A. S. (1) od zachowania polegającego na złożeniu fałszywych zeznań w zakresie „uprzedniej karalności za przestępstwa kradzieży i rozboju H. F.”, po wtóre zaś umorzył postępowanie co do tego, że oskarżony zeznał nieprawdę odnośnie okoliczności, że „nie cofał ciągnikiem w dniu 27 września 2013 roku”. Zarzuty podniesione w niniejszej sprawie w apelacjach prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, w zakresie przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., dotyczą wyłącznie tej drugiej części rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, co prowadzi do wniosku, że orzeczenie o charakterze uniewinniającym pozostało w tym wypadku poza granicami zaskarżenia. Mimo to Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że względą na obowiązującą w postępowaniu karnym zasadę trafnej represji karnej i związaną z nią zasadę prawdy materialnej stwarzał podstawę do rozpoznania sprawy w zakresie szerszym, niż domagali się tego skarżący. Procesową podstawę dla tego rodzaju procedowania stwarzał zaś w tym zakresie art. 440 k.p.k. W niniejszej sprawie wyrok Sądu Rejonowego został bowiem zaskarżony na niekorzyść oskarżonego, a utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego od wskazanego wyżej zachowania prowadziłyby do sytuacji, którą należy za art. 440 k.p.k. określić rażąco niesprawiedliwością orzeczenia, opartego na dowolnej ocenie dowodów i w konsekwencji nieprawidłowych ustaleniach faktycznych, które prowadziłyby do całkowicie nieuzasadnionego uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej.

Przechodząc do meritum, należy wskazać, iż przedstawione wyżej rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonego od złożenia fałszywych zeznań Sąd I instancji oparł na założeniu, iż w tym zakresie A. S. (1) nie można przypisać działania nawet w zamiarze ewentualnym, gdyż jego wyjaśnienia oraz zeznania jego żony A. S. (2) wskazują, że informacje o uprzedniej karalności H. F. zostały przez nich zasłyszane od osób trzecich, których nie byli w stanie zweryfikować i bezkrytycznie przyjęli je za prawdziwe, zaś okoliczności tych nie dało się w niniejszej sprawie skutecznie podważyć. Po pierwsze jednak w tym wypadku Sąd Rejonowy ponownie błędnie zinterpretował granice oskarżenia w niniejszej sprawie, wiążąc je, tak jak w sytuacji dotyczącej występku z art. 234 k.k., z samym opisem czynu zarzucanego oskarżonemu, tj. z zachowaniem polegającym na złożeniu fałszywych zeznań odnośnie uprzedniej karalności H. F.. Jednakże przedstawiona wyżej zasada skargowości, wyrażona w art. 14 § 1 k.p.k., nie ograniczała Sądu Rejonowego w zakresie możliwości przyjęcia, że oskarżony w dniu 21 lipca 2014 roku zeznał nieprawdę w zakresie szerszym, tj. odnośnie uprzedniego odbywania przez H. F. kary pozbawienia wolności za przestępstwa kradzieży i rozboju. Po wtóre, Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie w mało wnikliwy sposób przeanalizował odnośne zeznania, z którymi prokurator wiązał zaistnienie występu z art. 233 § 1 k.k. Tymczasem wynika z nich, że oskarżony przesłuchiwany wówczas na rozprawie spontanicznie i w zasadzie bez związku ze sprawą o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., kategorycznie stwierdził „on (H. F. – przyp. SO) kiedyś za takie chuligańskie wybryki odsiadywał karę. Również za kradzieże i rozboje...”. Z wypowiedzi tej nie wynika więc, aby oskarżony po pierwsze miał jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie pobytu H. F. w zakładzie karnym czy też aby informacje w tym zakresie miał uzyskać od innych osób. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony najwyczejajniej przypisał określoną przeszłość innej osobie w taki sposób, jakby był tego pewny. W tym zakresie należy również zwrócić uwagę na zeznania złożone przez A. S. (2), która nie potwierdziła wyjaśnień swojego męża, jakoby oboje mieli wcześniej uzyskać informacje od J. O., że H. F. odbywał uprzednio karę pozbawienia wolności. Do zaistniałej w ten sposób sprzeczności Sąd Rejonowy w żaden sposób się nie odniósł się, przechodząc nad nią do porządku dziennego.

Idąc dalej, Sąd Okręgowy w pełnił podzielił argumentację skarżących dotyczącą niezasadnego umorzenia postępowania karnego z uwagi na negatywną przesłankę procesową z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. W pierwszej kolejności wypada zauważyć, iż przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. ma charakter formalny, a zatem w jego przypadku niezależnie od ostatecznego wyniku sprawy w której złożono fałszywe zeznania, nie występuje pojęcie szkody w ścisłym tego słowa znaczeniu. Można co najwyżej mówić o konsekwencjach złożenia fałszywych zeznań w szerokim znaczeniu. W analizowanym przypadku istotnie takie, negatywne konsekwencje złożenia przez oskarżonego fałszywych zeznań dla H. F. nie zaistniały. Niemniej jednak w świetle bezskutkowego charakteru czynu zabronionego z art. 233 § 1 k.k., sygnalizowana przez Sąd I instancji okoliczność nie mogła mieć kluczowego znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu A. S. (1). Za w pełni uzasadnioną należało także uznać krytykę skarżących skierowaną pod adresem, zasadniczej jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku okoliczności, która legła u podstaw przyjęcia, że czyn oskarżonego jest szkodliwy w stopniu znikomym. Przede wszystkim trzeba zatem podkreślić, iż katalog okoliczności mających znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego zawarty w art. 115 § 2 k.k. ma charakter zamknięty. Pośród wymienionych w nim kwantyfikatorów nie ma takiego, który Sąd Rejonowy określił jako „tło całej sprawy”, co najwyżej można mówić o wspomnianych również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okolicznościach popełnienia czynu czy motywacji sprawcy. Te ostatnie jednak, wbrew uwagom Sądu Rejonowego, przemawiały akurat przeciwko przyjęciu, że czyn oskarżonego wyczerpujący znamiona występu z art. 233 § 1 k.k. nie był szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy.

Przede wszystkim krytycznie należy odnieść się do poglądu, przyjmowanego niekiedy w orzecznictwie sądowym, że czyny zabronione zaistniały w związku z konfliktem pomiędzy sprawcą a inną osobą, mają z tej racji niższy ładunek społecznej szkodliwości społecznej, niż występujące w innych sytuacjach. W istocie brak jest jakiegokolwiek racjonalnych podstaw do przyjmowania takiej generalnej konkluzji, gdyż przenosząc ją na grunt innych czynów zabronionych, o znacznie poważniejszym charakterze, można by dojść do całkowicie nieracjonalnych wniosków. Po wtóre, w realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy odwołał się wyłącznie do subiektywnego przekonania oskarżonego, w którego ocenie to H. F. ciągle go prowokuje. Sąd ten nie ustalił jednak równocześnie, aby powyższe przekonanie miało być uzasadnione, a okoliczności w postaci chociażby nagrania video z dnia 27 września 2013 roku i wykazu zawiadomień składanych przez A. S. (1) przeciwko H. F., co do których nie toczyły się następnie postępowania sądowe,

zdaje się tej argumentacji przeczyć. W tej sytuacji nieprzekonującym jest twierdzenie, że motywacja oskarżonego - który w istocie złożył obciążające H. F. zeznania, w niezasadnie zainicjowanym postępowaniu w sprawie o wykroczenie, po to tylko, aby uzyskać nad nim przewagę w istniejącym konflikcie - powinna rzutować na ocenę, że jest ona jedną z okoliczności skutkującą przyjęciem znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jak już wspomniano wyżej, w ocenie Sądu Okręgowego oskarżony w dniu 21 lipca 2014 roku złożył fałszywe zeznania w rozumieniu art. 233 § 1 k.k., także w zakresie uprzedniego odbywania przez H. F. kary pozbawienia wolności. W tym sensie zeznania oskarżonego zawierały zatem dwie nieprawdziwe okoliczności, co w istocie wskazuje na wyższy ładunek społecznej szkodliwości jego czynu i co również nie powinno pozostawać bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Przechodząc do rodzaju rozstrzygnięcia wydanego w przedmiotowym postępowaniu odwoławczym przez Sąd Okręgowy należy wskazać, iż w przeciągu ostatnich dwóch lat, na skutek nowelizacji kodeksu postępowania karnego na podstawie ustaw z dnia 27 września 2013 roku i 11 marca 2016 roku, doszło do istotnych zmian w zakresie przepisów regulujących przebieg postępowania odwoławczego. Mimo to żadna ze zmian nie doprowadziła do modyfikacji zasady *ne peius* wynikającej z art. 454 § 1 k.p.k., zgodnie z którą Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. Stąd też Sąd Okręgowy nie mógł podzielić wniosku zawartego w konkluzji apelacji oskarżyciela publicznego i orzekając merytorycznie na niekorzyść oskarżonego wydać w analizowanym zakresie wyroku skazującego. Jednym możliwym, w zaistnieniu sytuacji rozstrzygnięciem, było zatem uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W dalszym toku postępowania Sąd ten, mając na uwadze poczynione wyżej uwagi, winien dokonać ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie poczynić prawidłowe ustalenia faktyczne, także w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych w niniejszej sprawie oskarżonemu A. S. (1). W tym zakresie Sąd Rejonowy winien mieć na względzie kwantyfikatory wymienione w art. 115 § 2 k.k. oraz eksponowany w orzecznictwie pogląd, iż dopiero wypadkowa wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych określa wysokość stopnia społecznej szkodliwości czynu. Żadna zatem z tych, które wymieniono w art. 115 § 2 k.k., nie powinna mieć w tym względzie przesądzającego znaczenia. Niezależnie od powyższego wskazać wypada, iż Sąd Rejonowy będzie uprawniony do poprzestania na ujawnieniu dowodów, które nie miały wpływu na uchylene zaskarżonego wyroku.

Podstawę prawną orzeczenia Sądu Okręgowego stanowią przepisy art. 437 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k.